

# Soli Deo – Jedynemu Bogu, urywek z życia wielkiego



## człowieka



### JUREK ŻOCHOWSKI HO

Przyboczny 1. Drużyny Garwolińskiej im. Sługi Bożego ks. kard. Stefana Wyszyńskiego. Uczeń 3. klasy katolickiego Liceum Ogólnokształcącego w Garwolinie.

*„Jeden z panów podał papier będący decyzją rządu z dnia wczorajszego. Na jej mocy mam być natychmiast usunięty z miasta. Nie wolno mi będzie sprawować żadnych czynności związanych z zajmowanymi dotąd stanowiskami. [...] Pytają mnie, czy wszystko zabrałem. Niczego nie zabieram, mam brewiarz i różaniec.”*

Tak ks. kard. Stefan Wyszyński, Prymas Polski, zrelacjonował w Zapiskach Więziennych swoje aresztowanie wieczorem 25 IX 1953 roku. Władze PRL-u, nie mogąc zmusić Prymasa do uległości, wzburzone kazaniem wygłoszonym w kościele św. Anny, gdzie padły słynne słowa „Non possumus”, postanowiły aresztować głowę Kościoła katolickiego w Polsce. Wydarzenie to było szokiem dla społeczeństwa, a zwłaszcza polskiego Kościoła, który pozostał bez pasterza wobec nasilonego ataku komunistów. Najważniejsza w tym momencie była postawa Kardynała, odosobnionego w niewiadomym miejscu, który był samotny, ale nie pozostał sam.

### Porządek dnia

Po krótkim pobycie w Rywałdzie Prymas został przeniesiony do Stoczka Warmińskiego. Władze nie przedstawiły ks. Wyszyńskiemu jego sytuacji prawnej, ani nie ujawniły swoich zamiarów wobec niego. Zostali mu natomiast przydzieleni ks. Skorodecki jako kapelan i siostra Graczyk do pomocy domowych. Mimo niepewności jutra kard. Wyszyński, chcąc zapobiec pograżeniu się w marazmie, ustalił porządek dnia, który miał obowiązywać jego i jego współtowarzyszy.

### Widoczny kontrast

Samodyscyplina, utrzymywanie porządku i czystości wokół siebie kontrastowały zwłaszcza z rozlazłością i lenistwem agentów



Służby Bezpieczeństwa, którzy niczym więzienia strzegli budynku, w którym przebywał Prymas.

### Akt zawierzenia

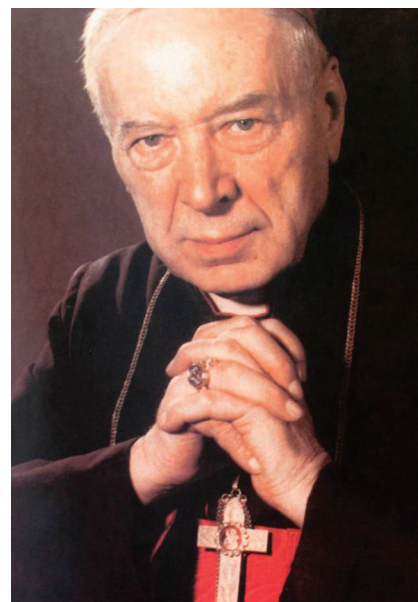
Miał jednak Prymas świadomość, że tak naprawdę niewiele zależy od niego. Więzień składa 8 XII 1953 dobrowolny akt oddania się w niewolę Maryi:

*„Błagam Cię przyjmij mnie na zawsze za sługę i dziecko swoje. Bądź mi pomocą we wszystkich moich potrzebach. [...] Oddaję się Tobie, Maryjo, całkowicie w niewolę, a jako Twój niewolnik poświęcam Ci ciało i duszę moją [...]. Pozostawiając Ci całkowite i zupełne prawo rozporządzania mną według Twego upodobania, ku większej chwale Boga, [...] cokolwiek czynić będę Przez Twoje Ręce Niepokalane, Pośredniczko łask wszelkich, oddaję ku chwale Trójcy Świętej — Soli Deo!”*

### Jego pokora

Przez kolejne dni pełne niedogodności i upokorzeń, Prymas nie żywił chęci odwetu czy zemsty. Często powtarzał: „Nigdy mnie nikt nie mógł nauczyć nienawiści do tych ludzi. Ja ich nie mogłem nienawidzić”. Źródła takiej postawy widać w zapiskach:

*„Wszystkie drogi Twoje — miłosierdzie i prawda! (...). Samotność jest oglądaniem z bliska Ciebie. Złośliwość ludzka jest szkołą milczenia i pokory. Oddalenie od pracy jest wzorem gorliwości i oddaniem serca (...).”*



### Śluby Jasnogórskie

Przez trzy kolejne lata (w Stoczku, a potem Prudniku i Komańczy) dni Prymasa upływały jedynie na modlitwie i pracy. W takich okolicznościach dojrzewał pomysł złożenia Jasnogórskich Ślubów Narodu, w trzy setną rocznicę przyrzeczeń Jana Kazimierza.

### Powracająca nadzieja

W październiku 1956 roku, po zmianach politycznych w kraju, kard. Wyszyński został uwolniony. Kościół w Polsce przetrwał najcięższe prześladowania. Pasterz powrócił, a z nim powróciła nadzieja.

